

## Rozdział 7. Wychowanie i kształcenie w Starożytności oraz w Średniowieczu

W pedagogice funkcjonuje pewien paradoks — ludzie wychowani wczoraj usiłują wychowywać dzisiaj tych, którzy będą żyć jutro. Z punktu widzenia teoretyka i praktyka jest to niezwykle trudny element codziennej pracy wychowawczej i opiekuńczej.

Analiza pojęcia opieki jako pojęcia szerszego zakresowo niż wychowanie uświadamia nam odpowiedzialność, jaka na nas ciąży w kontaktach z drugim człowiekiem. Opieka ma wiele cech, które odróżniają ją od wychowania. Przede wszystkim pojawiła się wcześniej niż wychowanie. Stanowi silny instynkt, który zmieniał się przez tysiąclecia, a nawet miliony lat ewolucji. Jako instynkt opieka inaczej wygląda w rodzinie, a inaczej w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych.

Pierwotne znaczenie opieki uległo przekształceniu — opieka przeistoczyła się w socjalizację, która umożliwiała stawanie się człowiekiem i polegała na (Miller, 1981):

- stymulacji przez drugiego człowieka całego systemu nerwowego, uruchomieniu nowych kompetencji mózgu w czasie pielęgnowania niemowlęcia,
- zahamowaniu lęku i rozbudzeniu ciekawości poznawczej przez związki z drugim człowiekiem,
- rozwijaniu ludzkiej komunikacji z dzieckiem początkowo przez dotyk, gesty, dźwięki mowy, a także zabawki-narzędzia.

Te elementy procesu socjalizacji, które ludzie uznali za skuteczne dla rozwoju dziecka, z czasem zaczęły być stosowane w sposób celowy i świadomy i przeobraziły się w wychowanie. Można stwierdzić, że *„największym osiągnięciem wychowawczym jest to, by nie popsuć naturalnych możliwości rozwojowych właściwych naszemu ciału i psychice”* (Jankowski, 1983).

Wiadomo, że proces opieki i wychowania nie zachodzi w próżni, więc trzeba go wypełnić odpowiednimi treściami. Kiedy opiekujemy się dzieckiem w hospicjum, zaspokajając jego potrzeby, możemy odwołać się do tego, co — jak wynika z naszego doświadczenia — znajduje się w kręgu jego zainteresowań, ale możemy też zaproponować coś z kręgu naszych zainteresowań. Wtedy następuje wychowanie przez „swoisty dialog” naszych zainteresowań. Sokrates np. zadawał pytania, które wynikały z jego zainteresowań, ale także z zainteresowań jego interlokutorów. W tym skomplikowanym procesie, jakim jest wychowanie, powinniśmy

przede wszystkim dbać o rozwój zainteresowań (tak jak w pierwotnym procesie socjalizacji — pobudzanie ciekawości).

Czynności opiekuńcze nabywały zatem charakteru socjalizacji, a socjalizacja (szczególnie jej część, tj. oddziaływania świadome) przerodziły się w wychowanie.

Aby uzmysłwić sobie dynamikę procesu opieki i wychowania, warto zwrócić uwagę na średnią długość życia człowieka na przestrzeni dziejów. Na czynnik ten wpływała wysoka umieralność dzieci oraz słaby rozwój medycyny bądź jej całkowity brak. Właściwie nie jest znany podręcznik do historii, który podawałby tę ważną informację. Uświadomienie sobie średniej długości życia może stanowić tło do czasów, które są przedmiotem analizy, pomoże lepiej wyobrazić sobie człowieka w różnych epokach.

### **Początki historii wychowania**

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, kiedy pojawiło się wychowanie i od kiedy możemy datować początek historii wychowania. Można próbować określić wszystkie przesłanki, które doprowadziły do pojawienia się wychowania w społeczeństwach pierwotnych. 35 000 lat temu w czasie ostatniego zlodowacenia w Europie Zachodniej pojawił się nasz przodek, człowiek z Cro-Magnon, który wyparł neandertalczyka.

Człowiek ten praktykował rytualny pochówek, wytwarzał narzędzia, wykonywał amulety i ozdoby. Z przykładami enkulturacji i socjalizacji mamy już prawdopodobnie do czynienia w okresie kultury solutrejskiej i magdaleńskiej, 18 000 lat temu. Z tego okresu pochodzą najstarsze malowidła naskalne, które odkryto w Lascaux na południu dzisiejszej Francji. Postępujący rozwój Homo sapiens wiązał się m.in. z koniecznością dostosowania się do zmieniających się warunków życia. Wraz z rozwojem różnych dziedzin życia następował rozwój różnorodnych narzędzi. Człowiek przyswajał sobie stopniowo kolejne umiejętności, np. wzniecanie ognia. Z czasem wynalazł broń, potem język i pismo (co jako wynalazek miało olbrzymie znaczenie dla dynamicznego rozwoju ludzkości). Nastąpiło to około 5000 lat temu i od tego czasu możemy analizować początki i rozwój wychowania. Należy podkreślić, że przełomową rolę w historii odegrała cywilizacja sumeryjska, która wytworzyła wysoce zorganizowane państwo.

Od powstania tej cywilizacji datuje się czasy tzw. historii, przed nią zaś czasy prehistoryczne.

Większość opracowań rozpoczyna omawianie historii wychowania od cywilizacji greckiej, ponieważ stanowi ona fundament cywilizacji europejskiej. Rzymianie w późniejszych wiekach korzystali z osiągnięć Grecji w wielu dziedzinach, takich jak literatura, filozofia,

architektura, prawo, polityka. Ponadto pośredniczyli w rozpowszechnianiu idei wychowania w krajach europejskich.

Okolo 1200–1100 roku p.n.e. na Bałkany przybyło wiele plemion. Należy pamiętać, że człowiek stale przemieszczał się w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Takie czynniki, jak klimat i pogoda, rodzaj gleby, możliwości hodowli zwierząt i inne, a co za tym idzie, możliwości utrzymania siebie i własnego potomstwa przy życiu, powodowały eksplorację środowiska od najwcześniejszych lat rozwoju cywilizacyjnego człowieka. Niewiele się zmieniło w tym względzie, obecnie człowiek również dąży do odkrywania nowych miejsc, szuka miejsca na Księżycu i Marsie, w głębi ziemi i głębinach mórz.

Grecy nie stworzyli jednolitego państwa, natomiast rozwijali państwa-miasta, tzw. polis. Jedno z plemion, Dorowie, założyło Spartę, natomiast inne, Jonowie, Ateny. Dorowie dzięki ulepszonej technice walki (miecze z żelaza, zbroje) zniszczyli dorobek Achajów i stworzoną przez nich kulturę mykeńską, cechującą się wysokim poziomem rolnictwa, rozwiniętym handlem, flotą morską. 1200 rok p.n.e. to okres dziesięcioletniej wojny trojańskiej. W tym właśnie okresie w zorganizowanej strukturze społecznej, politycznej i gospodarczej zaczęto dostrzegać konieczność wspierania własnego rozwoju poprzez celowe oddziaływania pedagogów.

Słowo pedagogika pochodzi od greckiego *paidagogos*, co znaczy *prowadzący chłopca* (gr. *paidos* — dziecko, *ago* — prowadzę, *agos* — prowadzący). Mianem tym określano w starożytnej Grecji niewolnika, którego zadaniem było odprowadzanie chłopców, wolnych obywateli greckich, na miejsce ćwiczeń zwane palestrą. Później termin *paidagogos* zaczął określać również moralne i duchowe prowadzenie podopiecznego.

Specyfika instytucji *paidagogosów* wynikała z właściwości kultu religijnego Greków, polegającego na agonistyce, czyli współzawodnictwie w zapasach fizycznych.

Co cztery lata odbywały się ogólnogreckie zapasy olimpijskie na cześć Zeusa. Chłopcy pod opieką *paidagogosów* przygotowywali się do zawodów religijnych, młodzieńcy zaś ćwiczyli na gimnazjonach pentatlon (gr. pentathlon — pięciobój): skoki, biegi, rzut dyskiem i oszczepem oraz mocowanie się. W ten sposób wychowanie fizyczne dało początek opiece pedagogicznej i wychowaniu u Greków. Wraz z rozwojem kultury, szczególnie w Atenach, zadaniem *paidagogosa* stało się nauczanie podstaw czytania i pisania, recytowania wyjątków z epepei narodowych Homera Iliady i Odysei, wpajanie zasad moralnych, np. poszanowania starców. Pedagogika może być twórczym działaniem, płynącym z talentu wychowawcy albo „rzemieślniczym” naśladowaniem wzorów postępowania zależnym od nabytej wprawy i rutyny. Może być zatem sztuką lub techniką.

Paidagogos z opiekuna na boisku przemienił się w nauczyciela-wychowawcę, jego czynności obejmowały nie tylko wychowanie fizyczne, ale także kształcenie umysłowe oraz prowadzenie duchowe i moralne, czyli wychowanie.

Od paidagogosa żądano znajomości zawodu, wiadomości dotyczących postępowania z dziećmi oraz pojęcia na temat technik wychowywania — wymagano pewnej wiedzy o wychowaniu, co nazywano *paidagōgikē téchnē*. Od tego wyrażenia pochodzi w językach europejskich nazwa pedagogika oznaczająca teoretyczną wiedzę i naukę o wychowaniu. Całość zabiegów wokół osoby chłopca zaczęto określać mianem paidagogija. Stąd pochodzi podstawowy termin pedagogia oznaczający samo „dzieło wychowywania”, zespół czynności i umiejętności wychowawczych.

W rozumieniu Greków pedagogika nie była typem nauki stanowiącej zbiór poglądów jak mitologia czy teologia ani typem nauki opisującej, jak geografia, historiografia. Była stawiana w rzędzie takich nauk, jak matematyka, logika czy gramatyka i miała charakter refleksji nad działaniem wychowawczym. Refleksja ta pochodzi z potrzeby działania człowieka, ale wraca do niego, ponieważ ma swoje zastosowanie w jego działaniu. W związku z tym w pedagogice zachodzi ścisły związek między teorią a praktyką.

W ówczesnej Grecji wykształcił się ideał mężczyzny, który z jednej strony posiadał dzięki pedagogom wiedzę z zakresu właściwego i wytwornego zachowania się, z drugiej zaś łączył dzielność i męstwo na polu walki. Celem wychowania było *areté* (dzielność i cnota), co osiągnano za pomocą różnych metod.

W Sparcie za sprawą króla Likurga wychowanie zyskało charakter wojskowy — przygotowywało do walki i wojny (Kot, 1996). Dzieci były własnością państwa aż do trzydziestego roku życia, kiedy jako dorośli otrzymywali prawa obywatelskie. Wpajając zasadę *areté* jako ideału postępowania, szczególny nacisk kładziono na dzielność, toteż od najwcześniejszych lat chłopcy spędzali życie na koszarowym wychowaniu. Zgodnie z prawem spartańskim siedmioletni chłopcy i dziewczęta byli odbierani rodzicom i przez następne dwadzieścia trzy lata tylko w niewielkim zakresie kształcili się w czytaniu i pisaniu (prywatnie). Spartanie mieli w pogardzie osoby, który potrafiły wygłaszać oracje. Odrzucano wychowanie estetyczne. Natomiast jak przystało na obywateli, Spartanie kształcili się w zakresie prawa i historii, co miało rozwijać ich patriotyzm. Było to wychowanie szorstkie, przygotowujące bardziej do walki niż do rozwoju intelektualnego.

Odmienne wyglądało wychowanie w Atenach. Jonowie nie prowadzili tylu wojen, a niewolników traktowali dobrze. Wykluczało to konieczność stałego tłumienia buntów tak jak w Sparcie. Ideałem w wychowaniu ateńskim była kalokagatia od greckiego *kalós agathós* —

piękny i dobry. Aby osiągnąć ten ideał, każdy chłopiec powinien stać się piękny za sprawą wychowania fizycznego i dobry jako człowiek doskonały pod względem moralnym i umysłowym. Był to ideał człowieka, w którym w harmonijny sposób łączyły się cielesne piękno oraz etyczna dobroć i cnota.

*Paideia* jako wiedza o wychowaniu akcentowała:

— pełnię rozwoju człowieka,

— społeczny wymiar człowieczeństwa głęboko zakorzenionego w kulturze greckiej i w greckim polis.

Warto podkreślić, że współczesna *humanitas* jest kontynuacją greckiej *paidei* w tym znaczeniu, że wprowadza młodego człowieka w kulturę poprzez wykształcenie ogólne.

Tak Platon przedstawiał problematykę wychowania w Atenach: „*Niechże więc to, co nazywamy wychowaniem, nie będzie już dla nas czymś nieokreślonym. Teraz bowiem, gdy ganimy lub chwalimy czyjeś wychowanie, mówimy o jednym, że jest „wychowany”, a o innym, że jest „niewychowany”, choć może czasem człowiekiem, który w zakresie drobnego handlu, żeglugi na statku przewozowym i w innych tego rodzaju zajęciach wychowany był i owszem nader starannie. Obecny nasz wywód nie przyłączy się jednak do zdania tych, którzy uważają, że to jest wychowanie, ale wychowaniem nazywać będziemy zaprawianie do cnoty i pobudzanie chłopca od lat najwcześniejszych do tego, ażeby zapragnął i pożądał gorąco stać się wzorowym obywatelem, umiejącym zarówno rządzić, jak i podporządkować się zarządzeniom zgodnie z nakazami sprawiedliwości”.*

Uważny czytelnik zauważy, że rozważania Platona w zakresie wychowania w państwie demokratycznym, są nadal aktualne w XXI w. Analiza licznych dzieł historycznych z odległych czasów dostarcza nam wielu wytycznych, które można zastosować współcześnie. Wiele z tych postulatów, jak na przykład te opracowane przez Jana Amosa Komeńskiego, zostało zrealizowanych dopiero po trzystu latach od ich opublikowania.



## Nauczyciel w czasach hellenistycznych

- Nauka podzielona na początkową i dalszą z gimnastyką
- Sternik - odpowiedzialny za wychowanie literackie
- Lutnista – muzyka
- Gramatysta – rachunki
- Gramatyk – poprawne mówienie
- Pedonom – sprawował władzę publiczną
- Nauczycieli wybierano w konkursach

Ateńscy pedagodzy byli niewolnikami, od których wymagano różnorodnych umiejętności. Byli bardzo surowi i nie dostosowywali swoich oddziaływań indywidualnie do konkretnego ucznia. „Surowa dyscyplina nie psuła stosunków między nauczycielem a uczniem. Młodzież ateńska nie drżała przed nauczycielem, i dlatego, że z natury swej w ogóle nie była skłonna do uległości, i dlatego w szczególności, że nauczyciel nie cieszył się większym szacunkiem w Atenach. Był on słabo opłacany, toteż do tej czynności brał się tylko ten, kto pokrzywdzony przez los zmuszony był zarabiać przez nauczanie; nauczać za pieniądze uchodziło w oczach Greków za rzecz pogardliwą.

Niskie szacowanie pozycji społecznej gramatysty najlepiej maluje grecki sposób wyrażania się o takim, o kim wszelki słuch zaginął: „*Albo on zmarł, albo gdzieś uczy dzieci*” (Kot, 1996). Powyższy tekst dowodzi, że zawód pedagoga charakteryzował się w przeszłości niskim statusem materialnym, co w pewnym sensie utrzymało się do dziś, choć status społeczny znacznie się zwiększył. Przeanalizowanie, czy kiedykolwiek w historii uzyskał on wysoką rangę materialną, byłoby interesujące.



- ◆ Powołując nauczycieli na stanowisko wybierano takich, po których najwięcej sobie obiecywano.
- ◆ Miarą zdolności i pracowitości nauczyciela był wynik egzaminu publicznego organizowanego na koniec roku szkolnego, od jego wyniku zależało dalsze powołanie nauczyciela.
- ◆ Nauczyciel był urzędnikiem miejskim.

Z powyższych rozważań można wysnuć wniosek, że nauczyciel tak jak był niewolnikiem, tak nim pozostał w tym sensie, że zawsze jest zależny od swoich przełożonych, którzy w znacznej mierze decydują o tym, czego powinien nauczać, jakie metody stosować i jakimi zasadami powinien się kierować. Jest on także uzależniony od tych, którym przekazuje wiedzę. Stwierdzenie to może wywoływać pesymistyczne spojrzenie na kwestię wolności w uprawianiu zawodu. Jednak problem ten należy rozpatrywać w kontekście służby i misji, jaką wypełnia każdy nauczyciel i jaka powoduje określone uwarunkowania.

Zauważmy, że system spartańskiego wychowania stanowi pierwszy autorytarny system pedagogiczny, natomiast wychowanie ateńskie jest swego rodzaju wychowaniem liberalnym. Od początku rozwoju myśli pedagogicznej mamy więc do czynienia ze ścieraniem się tych dwóch stanowisk w wychowaniu.

## **WYCHOWANIE W WIEKACH ŚREDNICH (V-XII wiek)**

Po upadku Cesarstwa Rzymskiego i powstaniu szeregu państw barbarzyńskich zubożały państwa i miasta, w których kurczyła się ilość szkół, a wykształcenie nie dawało żadnego statusu ani przywilejów (kasta biednych i bogatych tylko, bez urzędników, nauczycieli, jedynie kasta duchowieństwa zaczynała się tworzyć jako efekt nawracania na chrześcijaństwo).

W tej sytuacji edukacją zajął się kościół, ponieważ dysponował ludźmi piszącymi i czytającymi, znającymi łacinę, dysponującymi księgami i mającymi władzę nad ludem.

Kościół musiał się podjąć rozległej i żmudnej pracy wychowawczej. Pod względem ideowym bowiem nie mógł się oprzeć na dorobku Starożytności pogańskiej, ponieważ chrześcijaństwo wносиło całkiem odmienne poglądy na życie, świat, człowieka i społeczeństwo. Ideał nie z tego świata, życie wieczne w niebie, życie doczesne jest pielgrzymką do lepszej przyszłości, okresem próby i cierpień, przygotowaniem do życia pozagrobowego, Wartości cenione przez Starożytność (myśl greko-rzymską): zdrowie, siła, piękno, bogactwo, potęga, wiedza, traktowane były jako dobra ziemskie tylko, bez większej wartości oraz jako źródła grzechu. Przywiązanie do tych wartości było grzeszne i nieskromne.

Nawet patriotyzm nie miał wartości, ponieważ przywiązanie do państwa, historii, tradycji postrzegane było jako przywiązanie do stanu ziemskiego.

Poganie kochali życie i jego dary, popędy natury ludzkiej traktowali z naturalne (homoseksualizm, wielożeństwo, uciechy cielesne), chrześcijaństwo zwalczało je, zadało zupełnego wykorzenienia. Wybujałość duchową zastąpiła nieznana Grekom i Rzymianom pokora a nawet pogarda dla samego siebie.

Taka treść nowych poglądów musiała kształtować nowe wychowanie: usuwała bezwzględnie wszelką myśl o wychowaniu ciała – ćwiczenia fizyczne, higiena, kąpiele (łaźnie rzymskie!), ruch, zabawy nie godziły się z poglądem na ciało jako siedzibę żądź zmysłowych, ciało należało umartwiać, aby je zmusić do zapomnienia o swoich potrzebach, i wyłącznego poddania się duchowi – asceza, proste twarde łóże, mało snu, włosiennica, biczowanie, dobrowolne szpecenie wyglądu i ciała. Rozwój cnót moralnych, życie dla Boga i pobożność były wyłącznym celem wychowania. Wiedza, sztuka były niebezpieczne dla wychowania, budziły zgorszenie w nowym świecie.

Skutkiem wyłącznego nacisku na wartości moralne zacierała się różnica między wykształconymi a prostaczkami. Wobec Boga każda myśl była równa, każda dusza jednakowej wagi. Nie tylko bogacz, ale i biedny, kobieta, dziecko, wszyscy w równym stopniu mogli dostąpić zbawienia i miłości boskiej.

Zasada ta obaliła zwyczaj zabijania chorowitych dzieci i wprowadziła troskę o duszę dziecka. Poganie wychowywali dzieci dla celów państwowych, społecznych, chrześcijanie wychowywali je w duchu indywidualnego zbawienia.

Nauka chrześcijańska za główny cel uznała rozwój moralny człowieka, zaś edukacja intelektualna ważna była jedynie w takim zakresie, aby zrozumieć zasady wiary. Zatem kościół, gdy już objął stery władzy, dbał tylko o przystosowanie życia codziennego i publicznego do zasad wiary, nie uważając troski o kształcenie umysłów w naukach świeckich za swoje zadanie.



## **Rola klasztorów i zakonów**

Medytacja i odosobnienie miały pomagać w zgłębianiu życia chrześcijańskiego, troski o duszę. Zaczęto więc gromadzić chłopców w klasztorach, by poddawać ich nieustannemu działaniu pedagogicznemu: urabiano ich charakter, wolę, uczucia, przyzwyczajano do ascetycznego trybu życia, rozumienie zasad wiary, prace ręczne.

Nauka religii, jakiej nie znano w Starożytności, stała się głównym i podstawowym przedmiotem nauczania szkolnego w programie chrześcijańskim. Religia chrześcijańska, w przeciwieństwie do greckiej czy rzymskiej nauczanej na podstawie mitologii, poezji, muzyki, pieśni, była „religią księgi”, podstawą jej był tekst pisany, który trzeba było czytać i objaśniać. Stad konieczność nauki czytania i orientowania się w języku.

Zakony były wrogami nauk świeckich, nawet Benedyktyni ograniczali się do nauki czytania i pisania. Greka odeszła w zapomnienie, wyparła ją łacina, z której powstawały później takie języki romańskie, jak włoski, francuski, hiszpański. Pogańskich autorów zarzucono, zapomniano prawie, że istnieli, ogół chrześcijaństwa żywił podejrzliwość wobec wszelkiej wiedzy.

## **Podręczniki**

Równolegle z ustaniem rozwoju nauk zapanowała moda na układanie podręczników (Święty Augustyn, Capella).

Cassiodor (490r) oznajmił, że tyle jest zawiłych fragmentów w Piśmie Świętym, że nie da się ich wyjaśnić bez znajomości gramatyki, dialektyki, retoryki, arytmetyki, geometrii, astronomii, muzyki (siedmiu sztuk wyzwolonych), zatem ustalił dla całego Średniowiecza cykl szkolny trzech sztuk (gramatyka, retoryka, dialektyka) i czterech nauk (geometria, arytmetyka, muzyka, astronomia). Przedmioty te zostały wprowadzone do szkół pod nazwą **trivium i quadrivium** (trzy i cztery – drogi).

Papież Grzegorz Wielki (604), znany jako organizator kościoła i reformator i propagator śpiewu kościelnego, ostro karał biskupów, którzy oddawali się naukom świeckim, np. gramatyce. Dopiero w VIII wieku mogły zacząć postawać szkoły klasztorne.

Czytanie, pisanie oraz objaśnianie Pisma świętego można było nabyć w kształceniu szkolnym, tym bardziej, że spisane były w języku obcym. Ten sposób nie mógł być na dłuższą metę kontynuowany tradycyjnie (kraje romańskie) przez przyuczanie młodszych księży poprzez wdrażanie w zawód pod okiem starszych. W końcu musiały w tym celu zacząć powstawać szkoły wyposażone w nauczycieli i księgi.

Karol Wielki nakazał kształcenie dworu i księży, kazał biskupom uczyć się i nie posługiwać się prostackim językiem, wprowadził do kościołów organy i śpiew, oraz nakazał tworzyć przy klasztorach i katedrach szkoły łacińskie, kształcących chłopców dla chóru i przyszłych kleryków. Sam Karol wielki po ukończeniu 40 lat życia zaczął uczyć się pisać.

## *Początki...*

- We wcześniejszym okresie nauczanie i życie naukowe prowadzone było przede wszystkim w klasztorach i katedrach, a **uczniowie i nauczyciele należeli zawsze do stanu duchownego.**
- **Szkoły miejskie** były organizowane na podobieństwo rzemieślniczych cechów, czyli **były autonomicznymi związkami mistrzów i uczniów.**
- Uniwersytety powstawały z połączenia różnych szkół.

### **Szkoły klasztorne i katedralne**

Między zakonami wyspecjalizowały się w edukacji poszczególne (niektóre) zakony, np. Benedyktyni, Kartuzowie w Normandii, gdzie pod kierownictwem Anzelma powstała filozofia średniowieczna.

W klasztorach tych nie tylko uczono oblatów, czyli chłopców przeznaczonych na zakonników, ale także przepisywano księgi, rękopisy, podręczniki także dla rodzin arystokratycznych, które chciały zaczerpnąć wiedzy.

Największy rozkwit szkół klasztornych przypada na wiek IX, a już w następnym wieku zaczęły upadać, kiedy podniosła się niechęć przeciwko naukom świeckim, kościół twierdził, że św. Piotr tych nauk nie znał, a Pan go wybrał na opokę Kościoła.



## Średniowiecze

- ◆ Nauczyciele szkół średniowiecznych nie byli przygotowani do swojej pracy, a ich statusu zawodowego nie określały specjalne przepisy.
- ◆ Powstały związki – korporacje, mistrzów i uczniów, które nazywano początkowo studium generale, a potem universitas.
- ◆ Absolwenci Uniwersytetów byli pierwszymi wykształconymi nauczycielami.
- ◆ Nauczycielami byli zatem tylko mężczyźni.
- ◆ Podręcznikiem – katechizm i biblia, żywoty świętych.
- ◆ Nauczano treści na pamięć i stosowano kary cielesne.
- ◆ Kształcenie było kosztowne i elitarne

Warto wiedzieć:

### W średniowieczu powstała większość najsławniejszych uniwersytetów europejskich

- Uniwersytet w Bolonii (ok. 1088)
- Uniwersytet w Oxford (ok. 1096)
- Uniwersytet w Paryżu (1158)
- Uniwersytet w Cambridge (1209)
- Uniwersytet w Salamance (1218)
- Uniwersytet w Padwie (1222)
- Uniwersytet w Montpellier (1289)

W XIV wieku powstały uniwersytety:

- w Rzymie (1307)
- we Florencji (1321)
- w Pizie (1343)
- w Pradze (1348)
- w Krakowie (1364)